

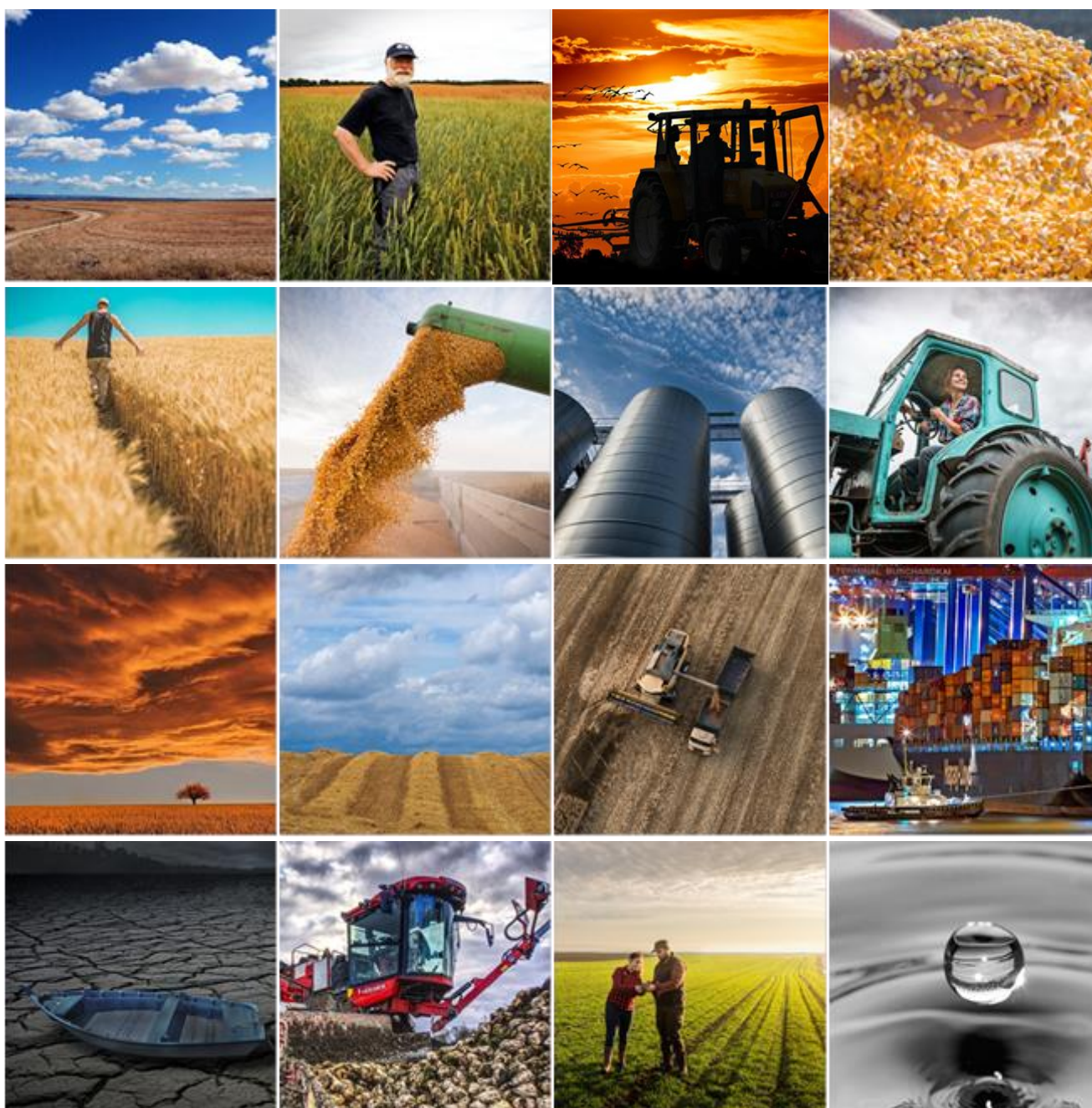


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 15 czerwca 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Kto wyżywi Polskę? Mocne słowa o przyszłości gospodarstw i hodowli w Sejmie	4
Inwestycje za miliony z KPO utkną na finiszu? Branża rolnicza bije na alarm	4
500 tys. hektarów w Ukrainie kontra 11 hektarów w Polsce. Rolnicy wytrzymają presję?.....	4
Rolnicy i przetwórcy mówią jednym głosem. Nowa Rada wpłynie na decyzje ministerstwa?	4
Magazyny pełne zboża, ale skupu nie będzie? Resort rolnictwa zabrał głos.....	5
12.06.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: bez niespodzianek.....	5
Problemy nie tylko w Polsce. Szkocki sektor trzody chlewnej w potężnym kryzysie	5
Wietnam planuje budowę megawieżowca dla 1,6 miliona świń.....	5
W czerwcu skokowo wzrósł kolejowy przewóz zboża z Ukrainy do Polski	6
A. Dargiewicz: W Polsce spadki cen tuczników były szybkie i wyraźne	6
Proponowana pomoc nawozowa nie wystarczy nawet na waciki. Trzy euro do hektara?	6
Import nawozów do Polski w okresie styczeń - maj spadł o 89% r/r.....	6
Można składać wnioski o zwrot części kosztów zakupu materiału siewnego	7
Uprawa zbóż przestaje być biznesem i przeradza się w drogie hobby. Ile pod kreską z każdego hektara?.....	7
Bayer alarmuje, że Ukraina staje się głównym ośrodkiem podrabiania środków ochrony roślin. „To już nie jest biznes garażowy”	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 15 czerwca 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 779,41	Średnia cena zł/t: 602,78	Średnia cena zł/t: 680,91	Średnia cena zł/t: 546,67
MIN - MAX: 700,00 - 920,00	MIN - MAX: 560,00 - 680,00	MIN - MAX: 650,00 - 800,00	MIN - MAX: 480,00 - 640,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 730,00	Średnia cena zł/t: 560,79	Średnia cena zł/t: 637,12	Średnia cena zł/t: 663,42
MIN - MAX: 620,00 - 800,00	MIN - MAX: 500,00 - 605,00	MIN - MAX: 580,00 - 710,00	MIN - MAX: 600,00 - 750,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 802,00	Średnia cena zł/t: 866,67	Średnia cena zł/t: 900,00	Średnia cena zł/t: 796,67
MIN - MAX: 700,00 - 860,00	MIN - MAX: 740,00 - 900,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 000,00	MIN - MAX: 740,00 - 820,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 191,80	Średnia cena zł/t: 825,42	Średnia cena zł/l: 1,65	Średnia cena zł/kg: 4,33
MIN - MAX: 1 830,00 - 2 320,00	MIN - MAX: 700,00 - 900,00	MIN - MAX: 1,62 - 1,68	MIN - MAX: 3,70 - 5,30

Kto wyżywi Polskę? Mocne słowa o przyszłości gospodarstw i hodowli w Sejmie

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.06.2026 |



Nasz kraj potrzebuje nowej strategii dla produkcji zwierzęcej. Podczas posiedzenia sejmowej podkomisji ds. dobrostanu zwierząt przedstawiciele branży zwracali uwagę, że bez dalszego rozwoju gospodarstw towarowych krajowa hodowla może utracić swoją pozycję na europejskim rynku.

[Czytaj dalej...](#)

Inwestycje za miliony z KPO utkną na finiszu? Branża rolnicza bije na alarm

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 08.06.2026 |



Czas ucieka, a wiele inwestycji budowlanych realizowanych w ramach Krajowego Planu Odbudowy wciąż znajduje się na finiszu prac. Organizacje reprezentujące sektor rolno-spożywczy ostrzegają, że obecny termin zakończenia przedsięwzięć i złożenia wniosków o płatność końcową – wyznaczony na 15 czerwca 2026 r. – może okazać się nierealny dla wielu beneficjentów.

[Czytaj dalej...](#)

500 tys. hektarów w Ukrainie kontra 11 hektarów w Polsce. Rolnicy wytrzymają presję?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 12.06.2026 |



Czy gospodarstwo liczące kilkanaście hektarów może skutecznie konkurować z przedsiębiorstwem rolnym gospodarującym na ponad 500 tys. hektarów? To pytanie coraz częściej wraca w dyskusjach o skutkach nowej umowy handlowej UE–Ukraina.

[Czytaj dalej...](#)

Rolnicy i przetwórcy mówią jednym głosem. Nowa Rada wpłynie na decyzje ministerstwa?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.06.2026 |



Dumping cenowy, wdrażanie EUDR, opłacalność produkcji, konkurencyjność eksportu oraz coraz większa presja regulacyjna – to tylko część problemów, które mają trafić na stół nowo powołanej Rady ds. Rynków Rolnych przy ministrze rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

Magazyny pełne zboża, ale skupu nie będzie? Resort rolnictwa zabrał głos

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 08.06.2026 |



Przed tegorocznymi żniwami część gospodarstw nadal przechowuje znaczące ilości zboża z ubiegłorocznych zbiorów. W tej sytuacji samorząd rolniczy zaproponował wykorzystanie państwowych rezerw strategicznych jako narzędzia, które mogłyby częściowo odciążyć rynek i poprawić płynność finansową producentów.

[Czytaj dalej...](#)

12.06.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: bez niespodzianek

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 12.06.2026 | Fot. Photogenica



Dzisiaj na rynku skupu zbóż dominowały niewielkie obniżki rzędu kilku złotych za tonę. Największy spadek średniej stawki odnotowaliśmy w przypadku jęczmienia paszowego, który w odstępie dwóch dni stracił na wartości 7,83 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Problemy nie tylko w Polsce. Szkocki sektor trzody chlewnej w potężnym kryzysie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.06.2026 |



Szkocki sektor trzody chlewnej znajduje się pod silną i ciągłą presją, a producenci borykają się z ciągłymi stratami finansowymi, które obecnie prowadzą do gwałtownej redukcji pogłowia i zagrażają długoterminowej zdolności produkcyjnej – alarmuje NFU Scotland.

[Czytaj dalej...](#)

Wietnam planuje budowę megawieżowca dla 1,6 miliona świń

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.06.2026 |



To, co na pierwszy rzut oka brzmi futurystycznie, wkrótce stanie się rzeczywistością w Wietnamie. BAF Vietnam Agriculture Joint Stock Company planuje budowę wielopiętrowego kompleksu dla trzody chlewnej w Hanoi, wzorowanego na budynku mieszkalnym. Projekt obejmie obszar około 220 hektarów i połączy hodowlę trzody chlewnej z uprawą roli w systemie zamkniętym.

[Czytaj dalej...](#)

W czerwcu skokowo wzrósł kolejowy przewóz zboża z Ukrainy do Polski

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.06.2026 |

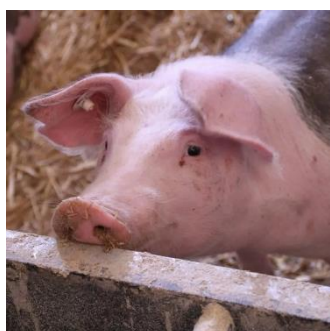


- W ciągu pierwszych dziewięciu dni czerwca Ukraina zwiększyła wolumen przewozów zboża koleją na wszystkich przejściach granicznych – poinformował Walerij Tkaczew, zastępca dyrektora Departamentu Technologii Transportowych i Operacji Handlowych w Ukrzaliznyci SA.

[Czytaj dalej...](#)

A. Dargiewicz: W Polsce spadki cen tuczników były szybkie i wyraźne

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.06.2026 |



- Obecna sytuacja wpisuje się w szerszy obraz rynku UE – ceny skupu pozostają pod presją i pozostają dużo niższe niż rok wcześniej. Duża podaż i słabszy popyt, zwłaszcza eksportowy, ograniczają możliwość wzrostu cen. Rynek jest w fazie korekty, w której Niemcy wyznaczają kierunek zmian, a Polska reaguje szybciej i silniej niż średnia unijna – komentuje aktualną sytuację na rynku trzody chlewnej Aleksander Dargiewicz ze związku Polpig.

[Czytaj dalej...](#)

Proponowana pomoc nawozowa nie wystarczy nawet na waciki. Trzy euro do hektara?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.06.2026 |



Jak wyliczył były unijny komisarz ds. rolnictwa, 500 mln euro pomocy nawozowej dla rolników w całej UE-27, zaproponowane przez jego następcę, Christphera Hansena, to mniej więcej po 3 EUR/ha. - Ile skapnie do Polski tej kropłówki? Pewnie nie więcej niż 50 mln – zapowiada Wojciechowski.

[Czytaj dalej...](#)

Import nawozów do Polski w okresie styczeń - maj spadł o 89% r/r

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.06.2026 |



- W pierwszych pięciu miesiącach pełnego wdrożenia CBAM import wyniósł 1,77 mln ton (rok wcześniej było to trzykrotnie więcej). Import z Rosji wyniósł 69 tys. ton wobec 1,5 mln ton rok wcześniej – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

[Czytaj dalej...](#)

Można składać wnioski o zwrot części kosztów zakupu materiału siewnego

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.06.2026 |



Do 10 lipca 2026 r. rolnicy mogą składać wnioski o zwrot części kosztów zakupu materiału siewnego (kategorii elitarny lub kwalifikowany) w ramach pomocy de minimis. Wsparcie finansowe można otrzymać do zbóż (jęczmienia; owsa nagiego, szorstkiego, zwyczajnego; pszenicy twardej, zwyczajnej, orkisz; pszenżyta; żyta), roślin strączkowych (bobiku; grochu siewnego rolniczego; łubinu białego, wąskolistnego, żółtego; soi; wyki siewnej) oraz ziemniaków.

[Czytaj dalej...](#)

Uprawa zbóż przestaje być biznesem i przeradza się w drogie hobby. Ile pod kreską z każdego hektara?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.06.2026 |



Przy cenie 800 zł/t za pszenicę, którą obserwujemy na rynku, nawet przy plonie 8t/ha, wynik finansowy jest ujemny (-377 zł/ha). Dopiero przy 1000 zł/t zaczynamy mówić o wyjściu na plus przy plonie 7t/ha.

[Czytaj dalej...](#)

Bayer alarmuje, że Ukraina staje się głównym ośrodkiem podrabiania środków ochrony roślin. „To już nie jest biznes garażowy”

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.06.2026 | Fot. MRiRW



- O ile wcześniej podrabione środki ochrony roślin można było importować na Ukrainę w postaci gotowej, o tyle obecnie znaczna część podróbek powstaje w kraju – z importowanych substancji czynnych, podrabionych lub używanych opakowań i etykiet - stwierdził to Eduard Mulyar, dyrektor ds. rozwoju biznesu w firmie Bayer, w wywiadzie dla kanału Minselo.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Kto wyżywi Polskę? Mocne słowa o przyszłości gospodarstw i hodowli w Sejmie

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.06.2026 |



Nasz kraj potrzebuje nowej strategii dla produkcji zwierzęcej. Podczas posiedzenia sejmowej podkomisji ds. dobrostanu zwierząt przedstawiciele branży zwracali uwagę, że bez dalszego rozwoju gospodarstw towarowych krajowa hodowla może utracić swoją pozycję na europejskim rynku.

Z kolei organizacje ekologiczne i prozwierzęce apelowały o **większe wsparcie dla mniejszych gospodarstw** i ograniczanie negatywnego wpływu dużych ferm na otoczenie.

Ministerstwo przygotowuje strategię dla całego sektora

W resorcie rolnictwa trwają prace nad **Strategią Rozwoju Sektora Produkcji Zwierzęcej w Polsce**. Dokument przygotowywany przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB ma odpowiedzieć na pytanie, **jak powinien rozwijać się sektor po 2027 r.**, gdy zmienią się zasady wspierania rolnictwa w ramach Wspólnej Polityki Rolnej.

Jak poinformował podczas posiedzenia **Grzegorz Sobczyński z Departament Rynków Rolnych i Energii MRiRW**, strategia ma zawierać diagnozę sytuacji sektora, identyfikację zagrożeń oraz wariantowe scenariusze rozwoju. Równolegle opracowywane są **odrębne strategie dla branży wieprzowiny i drobiu**.

To istotne, ponieważ produkcja zwierzęca **pozostaje jednym z filarów polskiego eksportu rolno-spożywczego**. Szczególnie widoczne jest to w sektorze drobiarskim, gdzie Polska od lat należy do największych producentów w Unii Europejskiej.

Przedstawiciele resortu rolnictwa podkreślali, że przygotowywana strategia **nie będzie jedynie administracyjnym dokumentem**, ale ma powstać w oparciu o szerokie konsultacje z branżą.

Jak zapowiedziano podczas posiedzenia, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ma nie tylko **zdiagnozować sytuację sektora**, ale również zebrać stanowiska organizacji rolniczych, producentów i innych uczestników rynku oraz przygotować kilka możliwych scenariuszy rozwoju produkcji zwierzęcej po 2027 r.

Dla hodowców oznacza to, że **najbliższe miesiące mogą być kluczowe** dla wypracowania kierunków przyszłej polityki rolnej wobec jednego z najważniejszych sektorów polskiego rolnictwa.

Tylko część gospodarstw utrzymuje polskie rolnictwo?

Najmocniejszy głos podczas debaty należał do **Mirosława Dackiewicza z Polskiej Federacji Rolnej**. Jego zdaniem dyskusja o przyszłości produkcji zwierzęcej zbyt często opiera się na emocjach i stereotypach, a zbyt rzadko na ekonomicznych realiach.

– Mamy 1,3 mln gospodarstw rolnych, z czego średnia powierzchnia wynosi 11 hektarów. **Okolo 20% gospodarstw wytwarza de facto większość wartości produkcji rolnej**, która jest przekazywana na rynek i na eksport – podkreślił.

Przedstawiciel Federacji zwrócił uwagę, że realną produkcją towarową **prowadzi jedynie część gospodarstw**. – Zaledwie 100-150 tys. gospodarstw to są gospodarstwa, które się liczą, jeżeli chodzi o gospodarstwa towarowe na rynku – mówił.

Według Dackiewicza przyszłość sektora **musi uwzględniać prawa ekonomii**, a nie wyłącznie oczekiwania społeczne czy polityczne. – Jeżeli my nie będziemy mimo wszystko zmieniać struktury naszego rolnictwa, **to zostaniemy w tyle**. Nie będziemy dyskutować o tym, czy nam zagraża Mercosur czy Ukraina. My sami sobie będziemy zagrażali – ostrzegął.

Posłanka Małgorzata Tracz (KO), przewodnicząca sejmowej podkomisji

FOTO: Kancelaria Sejmu

Spór o wielkość gospodarstw wraca z nową siłą

Debata pokazała, że jednym z głównych sporów **pozostaje kwestia skali produkcji**.

Przedstawiciele organizacji ekologicznych argumentowali, że **przyszłość powinna należeć do gospodarstw mniejszych**, bardziej związanych z lokalnym rynkiem i produkcją ekologiczną. Wskazywali również na **potrzebę większego uwzględnienia dobrostanu zwierząt** oraz wpływu ferm na środowisko.

Z kolei przedstawiciele organizacji hodowlanych odpowiadali jednak, że **nowoczesna produkcja zwierzęca** nie może być oceniana przez pryzmat pojedynczych patologii czy medialnych przykładów.

Podkreślano, że duże gospodarstwa **podlegają szczególnie rygorystycznym kontrolom weterynaryjnym, środowiskowym** oraz wymogom wynikającym z prawa unijnego.

Nowoczesne obiekty zapewniają standardy

Jednym z najczęściej powracających tematów był **dobrostan zwierząt**. Mirosław Dackiewicz stanowczo sprzeciwił się tezie, że większa skala produkcji oznacza gorsze warunki utrzymania zwierząt. – Stereotypem jest fakt bez przerwy powtarzany, że duże gospodarstwa nie przestrzegają dobrostanu. To jest nieprawda – podkreślił.

Podobne stanowisko prezentowali **przedstawiciele organizacji hodowców bydła i trzody chlewnej**. Zwracali uwagę, że nowoczesne obiekty są często lepiej wyposażone i zapewniają wyższy standard utrzymania zwierząt niż wiele starszych gospodarstw o niewielkiej skali produkcji.

Argumentowano również, że **dobrostan nie jest wyłącznie wymogiem administracyjnym**, ale warunkiem osiągnięcia wysokiej wydajności i jakości produkcji.

Stereotypy to droga donikąd

W obronie nowoczesnej produkcji zwierzęcej występowali także inni przedstawiciele organizacji rolniczych. **Anna Hammermeister z Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej Popsus** podkreślała, że zrównoważona produkcja nie może być sprowadzana wyłącznie do kwestii środowiskowych, ponieważ obejmuje również filar ekonomiczny i społeczny, w tym bezpieczeństwo żywnościowe kraju.

Zwracała uwagę, że wielu producentów **dobrowolnie wdraża dodatkowe standardy jakości** i dobrostanu zwierząt wykraczające poza obowiązkowe wymogi.

Z kolei **Dorota Grabarczyk z Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka** wskazywała, że w sektorze mleczarskim większe gospodarstwa często zapewniają zwierzętom wyższy standard utrzymania dzięki nowoczesnym oborom wolnostanowiskowym i stałemu nadzorowi weterynaryjnemu.

Przedstawiciele organizacji hodowlanych zgodnie przekonywali, że **ocena współczesnej produkcji zwierzęcej** powinna opierać się na obowiązujących standardach i rzeczywistych warunkach utrzymania zwierząt, a nie na **utrwalonych stereotypach** dotyczących skali gospodarstw.

Duże gospodarstwo nie jest wcale najlepsze

Kompletnie odmienne spojrzenie na przyszłość produkcji zwierzęcej prezentowali **przedstawiciele organizacji ekologicznych i prozwierzęcych**.

Adriana Panas z organizacji Chryścijanie dla Zwierząt przekonywała, że "być może trzeba by było skupić się właśnie na rozwoju małych gospodarstw", które jej zdaniem przegrywają dziś konkurencję z dużymi fermami, a jednocześnie częściej zapewniają zwierzętom chów bezklatkowy oraz możliwość wypasu zwierząt na pastwiskach.

Przedstawiciel **Stowarzyszenia Ekoland Peter Stratenwerth** zwracał natomiast uwagę na rolę zwierząt w utrzymaniu żyzności gleb i mówił o potrzebie ochrony "przyszłości polskiego rolnictwa".

Z kolei **Urszula Sołtysiak z Polskiej Izby Żywności Ekologicznej** podkreślała, że dyskusja nie powinna sprowadzać się do prostego podziału na małe i duże gospodarstwa. – Nie chcę tutaj występować jako obrońca małych gospodarstw – zaznaczyła, jednocześnie **stawiając pytanie**, które przewijało się przez całe posiedzenie: "Czy my mamy to zdefiniowane? Co rozumiemy przez zrównoważoną produkcję zwierzęcą?".

Jej zdaniem właśnie odpowiedź na to pytanie powinna **stać się jednym z fundamentów** przygotowywanej strategii dla sektora.

Coraz więcej rolników korzysta z dopłat dobrostanowych

Resort rolnictwa przedstawił także dane dotyczące **ekoschematu Dobrostan zwierząt**.

Według MRiRW **zainteresowanie programem stale rośnie**. W 2023 r. uczestniczyło w nim około 93 tys. gospodarstw, natomiast w kampanii 2026 liczba ta wzrosła do 125 tys.

Szczególnie istotne są **dane dotyczące bydła mlecznego**. Jak poinformowali przedstawiciele resortu, już ok. 81% krów mlecznych objętych jest **działaniami dobrostanowymi** wspieranymi ze środków Wspólnej Polityki Rolnej.

To pokazuje, że poprawa warunków utrzymania zwierząt coraz częściej staje się **elementem codziennego zarządzania gospodarstwem**, a nie jedynie odpowiedzią na wymagania administracyjne.

Biogazownie jako szansa dla hodowli

W dyskusji powrócił również **temat biogazowni rolniczych**. Zdaniem przedstawicieli organizacji rolniczych rozwój biogazowni może pomóc rozwiązać dwa problemy jednocześnie: ograniczyć uciążliwości zapachowe związane z chowem zwierząt oraz zwiększyć niezależność energetyczną gospodarstw.

– My walczymy o to, **żeby tych biogazowni było jak najwięcej na wsi** – podkreślał Dackiewicz.

Przedstawiciel Polskiej Federacji Rolnej zwracał uwagę, że poferment pozostaje **wartościowym nawozem organicznym**, a rozwój tego sektora może poprawić ekonomikę produkcji zwierzęcej.

Przyszłość hodowli rozstrzygnie się w najbliższych miesiącach

Choć strategia znajduje się dopiero na etapie przygotowań, już dziś wiadomo, że **będzie musiała odpowiedzieć na kilka kluczowych pytań**.

Jak pogodzić konkurencyjność polskich gospodarstw z rosnącymi wymaganiami środowiskowymi? Jak utrzymać eksport mięsa i produktów zwierzęcych przy coraz większej presji regulacyjnej? I wreszcie – jak zapewnić rozwój produkcji zwierzęcej bez dalszego pogłębiania konfliktów społecznych na obszarach wiejskich?

Retransmisję posiedzenia można obejrzeć [tutaj](#).

[Zamknij >](#)

Inwestycje za miliony z KPO utkną na finiszu? Branża rolnicza bije na alarm

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 08.06.2026 |



Czas ucieka, a wiele inwestycji budowlanych realizowanych w ramach Krajowego Planu Odbudowy wciąż znajduje się na finiszu prac. Organizacje reprezentujące sektor rolno-spożywczy ostrzegają, że obecny termin zakończenia przedsięwzięć i złożenia wniosków o płatność końcową – wyznaczony na 15 czerwca 2026 r. – może okazać się nierealny dla wielu beneficjentów.

Wspólnie zaapelowano do ministra rolnictwa **Stefana Krajewskiego** o jego **wydłużenie do 31 lipca**.

Zdaniem przedstawicieli branży **dotatkowe sześć tygodni** może przesądzić o powodzeniu wielu projektów współfinansowanych z KPO. Bez tej decyzji część inwestycji może **nie zostać rozliczona** mimo zaawansowanego stanu realizacji.

Pięć organizacji wystąpiło do ministra

3 czerwca Federacja Gospodarki Żywnościowej RP, Związek Polskich Przetwórców Mleka, Polska Federacja Rolna, Stowarzyszenie Polski Ziemniak oraz Stowarzyszenie Rolników Towarowych Wspólna Rola skierowały do ministra rolnictwa **wspólny wniosek o pilne przedłużenie terminów** obowiązujących w ramach inwestycji A1.4.1 Krajowego Planu Odbudowy.

Apel dotyczy **trzech działań** wdrażanych obecnie przez **Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa**:

- wsparcia mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw zajmujących się przetwórstwem oraz wprowadzaniem do obrotu produktów rolnych,
- tworzenia centrów przechowalniczo-dystrybucyjnych,
- inwestycji związanych z przetwarzaniem i handlem produktami rolno-spożywczymi.

Organizacje podkreślają, że doceniają wcześniejszą decyzję resortu o wydłużeniu maksymalnego terminu realizacji projektów do 15 czerwca 2026 r., jednak w praktyce **dla wielu beneficjentów okazuje się on nadal niewystarczający**.

Inwestycje są zaawansowane, ale czasu brakuje

Jak wskazano w [piśmie](#), znaczna część projektów **znajduje się już w końcowej fazie realizacji**. Problemem są jednak procedury, których nie da się przyspieszyć z dnia na dzień.

– Termin 31 lipca 2026 r. stanowi rozwiązanie racjonalne, proporcjonalne i **możliwe do pogodzenia z wymogami rozliczenia KPO** – argumentują przedstawiciele organizacji branżowych.

W wielu przypadkach przedsięwzięcia obejmują roboty budowlane, montaż specjalistycznych urządzeń, odbiory techniczne, uruchamianie linii technologicznych czy **kompletowanie dokumentacji** niezbędnej do złożenia wniosku o płatność końcową. Każdy z tych etapów **wymaga czasu** i często zależy od podmiotów zewnętrznych.

Przedstawiciele branży zwracają uwagę, że **część opóźnień nie wynika z winy samych beneficjentów**. Duże zainteresowanie programem sprawiło, że konieczne było zwiększanie budżetów i uzyskiwanie zgód na nadkontraktację, co wpływało na tempo podpisywania umów i rozpoczęcia realizacji inwestycji.

Część projektów może nie zostać rozliczona

Zdaniem sygnatariuszy pisma największym zagrożeniem jest sytuacja, w której **inwestycje faktycznie zostaną ukończone**, ale nie będą mogły zostać rozliczone wyłącznie z powodu **zbyt krótkiego terminu administracyjnego**.

– Obecny termin 15 czerwca 2026 r. może prowadzić do sytuacji, w której projekty faktycznie zaawansowane i możliwe do zakończenia w lipcu 2026 r. **nie zostaną rozliczone** wyłącznie z powodu zbyt krótkiego terminu administracyjnego – podkreślają organizacje.

Według nich wydłużenie terminu pozwoliłoby **uniknąć składania niekompletnych wniosków** przygotowywanych pod presją czasu. To z kolei mogłoby ograniczyć liczbę późniejszych wezwań do uzupełnień, korekt i wyjaśnień, a tym samym **usprawnić pracę ARiMR**.

Protest przed ministerstwem nie zakończył sporu

Problem terminów realizacji inwestycji w ramach KPO stał się na tyle poważny, że **już w kwietniu** przed siedzibą Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie **protestowali rolnicy i przedsiębiorcy realizujący projekty w ramach inwestycji A1.4.1 KPO**.

Uczestnicy demonstracji alarmowali, że obowiązujące terminy **nie uwzględniają realiów** prowadzenia skomplikowanych przedsięwzięć obejmujących roboty budowlane, dostawy specjalistycznych urządzeń czy odbiory techniczne.

Protestujący domagali się **wydłużenia czasu na realizację inwestycji**, wskazując, że wiele projektów znajduje się na zaawansowanym etapie, ale nie ma szans na ich pełne rozliczenie w obecnym terminie.

Choć po protestach resort zdecydował się **przesunąć termin realizacji przedsięwzięć do 15 czerwca 2026 r.**, dziś przedstawiciele branży przekonują, że to wciąż za mało. Obecny apel organizacji rolniczych i przetwórczych jest więc kontynuacją postulatów zgłaszanych przez beneficjentów już podczas demonstracji.

Stawką są cele KPO i rozwój przetwórstwa

Organizacje przekonują, że ich postulat **nie ma na celu osłabienia zasad rozliczania KPO**. Wręcz przeciwnie – ma zwiększyć szanse na pełne wykorzystanie środków i osiągnięcie zakładanych efektów inwestycji.

Inwestycja A1.4.1 KPO ma **wspierać rozwój krajowego przetwórstwa rolno-spożywczego**, budowę nowoczesnych centrów przechowalniczo-dystrybucyjnych, skracanie łańcuchów dostaw oraz wzmacnianie odporności sektora żywnościowego.

– Umożliwienie zakończenia przedsięwzięć do 31 lipca 2026 r. pozwoliłoby większej liczbie beneficjentów **skutecznie zakończyć projekty, złożyć kompletne wnioski o płatność końcową** i przyczynić się do realizacji wartości docelowych inwestycji A1.4.1 KPO – napisano w wystąpieniu.

Przedstawiciele branży ostrzegają jednocześnie, że **brak decyzji o wydłużeniu terminów** może sprawić, iż część potrzebnych gospodarce projektów nie zostanie ukończona i rozliczona mimo poniesionych nakładów oraz wysokiego stopnia zaawansowania.

Branża chce pilnego spotkania z resortem i ARiMR

W związku z upływającym terminem organizacje zwróciły się również o **pilne spotkanie** przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz organizacji branżowych.

Celem rozmów miałyby być **omówienie skali problemów zgłaszanych przez beneficjentów** oraz wypracowanie rozwiązań pozwalających pogodzić wymogi terminowego rozliczenia KPO z realiami prowadzenia inwestycji.

Do momentu publikacji artykułu MRiRW **nie przedstawiło publicznie stanowiska wobec najnowszego postulatu** organizacji branżowych.

Decyzja w najbliższych dniach

Czas na reakcję jest bardzo krótki. Obecny termin zakończenia przedsięwzięć i złożenia wniosków o płatność końcową **upływa już 15 czerwca**. Najbliższe dni mogą więc okazać się kluczowe dla przedsiębiorstw sektora rolno-spożywczego realizujących inwestycje z KPO.

Jeśli resort zgodzi się na wydłużenie terminu do 31 lipca, **beneficjenci zyskają dodatkowy czas na zakończenie prac**, odbiory techniczne i skompletowanie dokumentacji.

Jeżeli jednak postulaty branży zostaną odrzucone, **część projektów może nie zostać rozliczona mimo poniesionych nakładów** i zaawansowanego stanu realizacji.

To z kolei mogłoby oznaczać nie tylko problemy dla samych inwestorów, ale również **utrudnić pełne osiągnięcie celów Krajowego Planu Odbudowy** w sektorze rolno-spożywczym.

[Zamknij >](#)

500 tys. hektarów w Ukrainie kontra 11 hektarów w Polsce. Rolnicy wytrzymają presję?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 12.06.2026 |



Czy gospodarstwo liczące kilkanaście hektarów może skutecznie konkurować z przedsiębiorstwem rolnym gospodarującym na ponad 500 tys. hektarów? To pytanie coraz częściej wraca w dyskusjach o skutkach nowej umowy handlowej UE–Ukraina. Podczas niedawnego seminarium w **Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB** eksperci spierali się o to, czy europejskie rolnictwo jest gotowe na konkurencję z ukraińskimi agroholdingami.

Nowa umowa UE–Ukraina. Koniec wyjątkowych zasad

Przez trzy lata po wybuchu wojny Ukraina korzystała z niemal **pełnego otwarcia rynku unijnego**. Było to nadzwyczajne rozwiązanie mające wesprzeć gospodarkę kraju

walczącego z rosyjską agresją.

W październiku 2025 r. weszła jednak w życie **nowa umowa handlowa**, która zmieniła zasady gry.

Jak podkreślała podczas seminarium **dr Oksana Kiforenko z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej**, nowe regulacje należy oceniać w szerszym kontekście.

– Jeśli porównujemy je z umową z 2014 roku, **Ukraina otrzymuje większy dostęp do rynku Unii Europejskiej**. Jeśli jednak porównamy je z okresem pełnej liberalizacji z lat 2022–2025, dostęp ten jest już wyraźnie węższy – tłumaczyła ekspertka.

Nowa umowa **przywróciła część mechanizmów ochronnych** dla unijnych producentów, ale jednocześnie pozostawiła Ukrainie znacznie lepszy dostęp do rynku niż przed wojną.

"Nie jesteśmy w stanie tej konkurencji wygrać"

Najbardziej emocjonalny moment seminarium **przyniosła dyskusja o sektorze drobiarskim**.

Przedstawiciele branży zwracali uwagę, że problem nie dotyczy wyłącznie ceł czy kontyngentów, ale przede wszystkim **różnic w modelu produkcji**.

– Na otwartym rynku nie jesteśmy w stanie tej konkurencji wygrać – mówił **Dariusz Goszczyński, prezes Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej**.

Jego zdaniem europejscy producenci funkcjonują w warunkach **coraz bardziej kosztownych wymogów środowiskowych** i dobrostanowych, podczas gdy ukraińscy konkurenci przez lata działali według innych zasad. Przedstawiciele sektora przypominali również, że po pełnym otwarciu rynku **import ukraińskiego drobiu do UE wzrósł wielokrotnie** w porównaniu z okresem obowiązywania wcześniejszych kontyngentów.

Agroholdingi kontra gospodarstwa rodzinne

W centrum debaty znalazła się **kwestia skali produkcji**. Polskie rolnictwo nadal opiera się przede wszystkim na gospodarstwach rodzinnych. Tymczasem znaczną część eksportu rolnego Ukrainy realizują ogromne przedsiębiorstwa rolne kontrolujące dziesiątki, a nawet setki tysięcy hektarów.

Według uczestników seminarium właśnie ta różnica **może w przyszłości okazać się ważniejsza** niż same cła czy kontyngenty.

Branża drobiarska alarmuje, że jeśli podobnych podmiotów będzie przybywać, **presja konkurencyjna** na unijnych producentów będzie rosła niezależnie od poziomu ochrony rynku.

To nie zagrożenia, lecz wyzwania?

Sama dr Kiforenko apelowała jednak o **bardziej zrównoważone spojrzenie na problem**.

– Nie chciałabym wykorzystywać słowa zagrożenie. Dla mnie zagrożenie to wojna, głód czy żywioł. Tutaj raczej mówimy o **wyzwaniach, nad którymi można pracować** – podkreślała.

Jej zdaniem nowa umowa oznacza dla części sektorów presję konkurencyjną, ale jednocześnie może **przyspieszyć modernizację** i zwiększyć efektywność produkcji po obu stronach granicy.

Ekspertka zwracała uwagę, że **proces integracji gospodarczej** nie będzie jednakowy dla wszystkich branż. Największe wyzwania mogą dotyczyć producentów drobiu, jaj, miodu, mleka, zbóż oraz roślin oleistych.

Ukraina już szuka nowych rynków

Jednym z najciekawszych wątków seminarium była informacja o **zmianach zachodzących w samym ukraińskim eksporcie**. Jak wskazywała **Oksana Kiforenko**, po wejściu w życie nowych zasad handlu Ukraina nie zamierza biernie czekać na rozwój wydarzeń.

– Nie siedzieć i czekać, że ktoś pomoże, a **działać, pracować** – mówiła.

Według ekspertki **ukraińskie firmy coraz aktywniej** rozwijają sprzedaż do Afryki Północnej, krajów Bliskiego Wschodu oraz Azji Południowo-Wschodniej.

To oznacza, że walka o rynki zbytu staje się globalna, a konkurencja dla europejskich producentów **będzie rosta** nie tylko w samej Unii Europejskiej.

Nie tylko Unia Europejska

Podczas seminarium głos zabrał również **Stefan Chrzanowski z firmy Cedrob**, który zwrócił uwagę, że dyskusja o handlu z Ukrainą zbyt często koncentruje się wyłącznie na obawach związanych z rynkiem unijnym. Jego zdaniem Ukraina już dziś konsekwentnie buduje swoją pozycję na innych kierunkach eksportowych.

– Nie do końca musimy koncentrować się wyłącznie na obawach. **Ukraina podpisuje kolejne umowy handlowe** i zdobywa nowe rynki. Musimy patrzeć na to, co dzieje się w przestrzeni globalnej i zastanowić się, jak działać w nowych warunkach – podkreślał.

Jak wskazywał, szczególnego znaczenia nabierają nowe szlaki transportowe i logistyczne prowadzące przez region Morza Czarnego, Bałkany czy porty nad Adriatykiem. Jego zdaniem Ukraina coraz skuteczniej wykorzystuje te możliwości, rozwijając eksport do krajów Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu i Azji.

To oznacza, że **konkurencja pomiędzy producentami żywności** będzie rozgrywać się nie tylko na rynku unijnym, ale również na globalnych rynkach zbytu.

Rok 2028 może zdecydować o przyszłości rynku

Jednym z kluczowych elementów nowej umowy jest **zobowiązanie Ukrainy** do dostosowania się do części unijnych standardów produkcji.

Chodzi między innymi o kwestie dobrostanu zwierząt, **bezpieczeństwa żywności** czy wymogów środowiskowych. W 2028 roku ma nastąpić ocena postępów.

To właśnie ten termin wielu ekspertów uważa za punkt zwrotny. Jeśli **Ukraina skutecznie wdroży wymagane standardy**, dyskusja o nierównych warunkach konkurencji może wyglądać zupełnie inaczej niż dziś.

Rok 2028 może zdecydować o przyszłości rynku

Jednym z kluczowych elementów nowej umowy jest **zobowiązanie Ukrainy** do dostosowania się do części unijnych standardów produkcji.

Chodzi między innymi o kwestie dobrostanu zwierząt, **bezpieczeństwa żywności** czy wymogów środowiskowych. W 2028 roku ma nastąpić ocena postępów.

To właśnie ten termin wielu ekspertów uważa za punkt zwrotny. Jeśli **Ukraina skutecznie wdroży wymagane standardy**, dyskusja o nierównych warunkach konkurencji może wyglądać zupełnie inaczej niż dziś.

[Zamknij >](#)

Rolnicy i przetwórcy mówią jednym głosem. Nowa Rada wpłynie na decyzje ministerstwa?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.06.2026 |



Dumping cenowy, wdrażanie EUDR, opłacalność produkcji, konkurencyjność eksportu oraz coraz większa presja regulacyjna – to tylko część problemów, które mają trafić na stół nowo powołanej Rady ds. Rynków Rolnych przy ministrze rolnictwa.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia 10 czerwca **przedstawiciele najważniejszych organizacji branżowych** deklarowali gotowość do współpracy, ale jednocześnie podkreślali, że od nowego gremium oczekują przede wszystkim skuteczności.

– Jest bardzo dużo spraw, **które nas wszystkich dotyczą** – mówi **Tomasz Parzybut**, prezes Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP, który znalazł się w składzie

ministerialnej Rady.

Resort tworzy nowe forum dialogu z rynkiem

Rada ds. Rynków Rolnych została powołana zarządzeniem ministra rolnictwa z 27 stycznia 2026 r. i od początku ma pełnić **funkcję organu opiniodawczo-doradczego** wspierającego kierownictwo resortu w analizie sytuacji na rynkach rolnych.

Do jej głównych zadań należy identyfikowanie **problemów występujących na poszczególnych rynkach**, opiniowanie projektów aktów prawnych, konsultowanie rozwiązań dotyczących rozwoju sektora rolno-spożywczego oraz rekomendowanie działań poprawiających sytuację producentów i przetwórców.

To jedno z najbardziej **reprezentatywnych ciał konsultacyjnych** powołanych przez resort w ostatnich latach. W skład Rady mogą wchodzić przedstawiciele organizacji rolniczych, przetwórczych oraz samorządu rolniczego reprezentujący kluczowe sektory polskiego rolnictwa – od rynku zbóż, mleka i mięsa, po owoce, warzywa, pasze, cukier, produkty pszczele czy wino.

Kadencja Rady potrwa trzy lata, a jej skład nie może przekroczyć 30 osób.

W skład Rady weszli: Rafał Banasiak, Krzysztof Borkowski, Adrian Bukowski, Mirosław Fucia, Katarzyna Gawrońska, Marta Goluda-Suchodolska, Dariusz Goszczyński, Justyna Jasińska, Piotr Janota, Łukasz Karmowski, Jacek Klimza, Krzysztof Konieczny, Mieczysław Łuczak, Janusz Marcyniuk, Tomasz Parzybut, Monika Piątkowska, Paweł Podstawka, Wiesław Różański, Grzegorz Serafin, Radosław Stasiuk, Adam Stępień, Stanisław Trzonkowski, Jerzy Wierzbicki, Hubert Woźniak, Magdalena Wrotek-Figarska oraz Jacek Zarzecki.

Od rynku zbóż po sektor mięsny

Już sam sposób tworzenia Rady pokazuje, że **ministerstwo chce uzyskać możliwie szeroki obraz sytuacji rynkowej**. Kandydatów zgłaszały ogólnokrajowe organizacje rolnicze, przetwórcze i samorządowe, a minister dokonywał wyboru na podstawie ich wiedzy i doświadczenia w konkretnych segmentach rynku.

Zdaniem uczestników pierwszego posiedzenia największą wartością nowego gremium może być właśnie **możliwość wspólnego wypracowywania stanowisk** przez środowiska, które na co dzień reprezentują różne interesy.

– Kiedyś usłyszałem, że znalezienie kompromisu między wszystkimi będzie nierealne. Ja się z tym nie zgadzam, bo jest **bardzo dużo spraw, które nas wszystkich dotyczą** – podkreśla Tomasz Parzybut.

Jak zaznacza, wspólne problemy dotyczą zarówno producentów rolnych, jak i przetwórców.

– Dezinformacja na rynku rolno-spożywczym, dumping cenowy czy **kwestia roli rolnika na obszarach wiejskich** – to tematy wspólne dla wielu branż – dodaje.

Silniejszy głos branży wobec ministerstwa

Jednym z najczęściej powtarzanych argumentów podczas inauguracyjnego spotkania była **potrzeba wzmocnienia głosu organizacji branżowych** w procesie legislacyjnym.

Przedstawiciele sektora zwracają uwagę, że dotychczas wiele postulatów trafiało do resortu w sposób rozproszony. **Każda organizacja walczyła o swoje problemy osobno**, co często osłabiało siłę przekazu.

– Jest przekonanie, że jeśli tych osób jest więcej, to głos będzie silniejszy – ocenia Parzybut.

Według niego już po pierwszym spotkaniu widać, że **członkowie Rady chcą przejść od formalności do konkretnych działań**.

– Przekazujemy sobie kontakty, tworzy się lista mailingowa, już rozpoczęliśmy wskazywanie tematów, które powinny być analizowane w pierwszej kolejności. **Jest dobra atmosfera i chęć działania** – relacjonuje.

Dumping cenowy jednym z pierwszych tematów

Wśród zagadnień, które mogą szybko znaleźć się w centrum prac Rady, uczestnicy spotkania wymieniają **dumping cenowy oraz kwestie związane z uczciwą konkurencją na rynku żywności**.

Organizacje branżowe od dawna alarmują, że część producentów i przetwórców funkcjonuje pod **coraz większą presją cenową**, co wpływa na opłacalność produkcji i możliwości inwestycyjne.

– Myśmy między sobą stworzyli pewną koalicję walki z dumpingiem. Wymieniamy informacje i rozwiązania funkcjonujące w innych krajach. Teraz pojawia się **szansa, aby prowadzić te działania szerzej**, przy wsparciu ministerstwa – mówi prezes Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP.

EUDR budzi coraz większe obawy

Drugim ważnym obszarem dyskusji pozostają przygotowania do wdrożenia **unijnego rozporządzenia EUDR** dotyczącego produktów niepowiązanych z wylesianiem.

Choć regulacja ma służyć ochronie środowiska i ograniczeniu importu produktów pochodzących z terenów objętych wylesianiem, przedstawiciele branży **obawiają się skutków administracyjnych i kosztowych**.

– Zakłady mięsne pytają, co dalej. Procesy przygotowawcze trwają, ale **nadal jest bardzo dużo znaków zapytania** – podkreśla Parzybut.

Jego zdaniem szczególnie ważne będzie **sprawne przygotowanie systemów informatycznych** oraz procedur przez administrację państwową.

– Jeżeli odpowiednie instytucje będą gotowe szybko i transparentnie wdrożyć te przepisy, **nie powinno być problemu**. Natomiast niepewność jest dziś bardzo duża – ocenia.

Przedstawiciele sektora przypominają jednocześnie, że **eksport pozostaje jednym z fundamentów polskiego rolnictwa** i przetwórstwa, dlatego wszelkie nowe regulacje powinny być wdrażane w sposób minimalizujący ryzyko utraty rynków zbytu.

Monika Piątkowska na czele Rady

Przewodniczącą nowo powołanego gremium została **Monika Piątkowska**, wskazana przez ministra rolnictwa Stefana Krajewskiego. Funkcję zastępcy przewodniczącego objął **Jacek Zarzecki**.

Wśród uczestników inauguracyjnego posiedzenia wybór przewodniczącej został przyjęty pozytywnie, chociaż – jak się dowiedzieliśmy – **nie było oficjalnego głosowania w tej sprawie**. W głosowaniu wybrany został natomiast Jacek Zarzecki.

– Pamiętam Monikę Piątkowską jako osobę **bardzo kompetentną, świetnie przygotowaną merytorycznie**, która wnosi wiele dobrego do dyskusji. Wierzę, że będzie dobrą przewodniczącą – mówi Tomasz Parzybut.

Pierwszy sprawdzian już w najbliższych tygodniach

Członkowie Rady nie zamierzają długo czekać z rozpoczęciem merytorycznych prac. Kolejne posiedzenie ma odbyć się **w ciągu najbliższych dwóch tygodni**. Wtedy mają zostać ustalone pierwsze priorytety oraz harmonogram działań.

Przed nowym gremium stoją ambitne zadania. **Rosnące koszty produkcji, napięcia handlowe, nieuczciwa konkurencja**, wdrażanie nowych regulacji unijnych i utrzymanie pozycji Polski na rynkach eksportowych sprawiają, że potrzeba skutecznego dialogu między administracją a branżą jest dziś większa niż kiedykolwiek.

To właśnie od tego, czy Rada stanie się realnym miejscem wypracowywania rozwiązań, a nie jedynie kolejnym forum konsultacyjnym, będzie **zależała ocena jej pierwszych miesięcy działalności**.

[Zamknij >](#)

Magazyny pełne zboża, ale skupu nie będzie? Resort rolnictwa zabrał głos

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 08.06.2026 |



Przed tegorocznymi żniwami część gospodarstw nadal przechowuje znaczące ilości zboża z ubiegłorocznych zbiorów. W tej sytuacji samorząd rolniczy zaproponował wykorzystanie państwowych rezerw strategicznych jako narzędzia, które mogłyby częściowo odciążyć rynek i poprawić płynność finansową producentów.

Co zaskakujące, **Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi** nie zamierza jednak uruchamiać takiego mechanizmu.

Resort w odpowiedzi na **wniosek Krajowej Rady Izb Rolniczych** podkreślił, że zakupy realizowane na potrzeby rezerw strategicznych mają charakter planowy i służą zapewnieniu bezpieczeństwa państwa, a nie **regulowaniu bieżącej sytuacji rynkowej**. Oznacza to, że oczekiwany przez część rolników skup zboża nie zostanie uruchomiony.

Dlaczego rolnicy domagali się skupu?

Wniosek skierowany do ministra rolnictwa pojawił się w momencie **szczególnie trudnym dla producentów zbóż**. W wielu gospodarstwach nadal znajdują się zapasy ziarna z kampanii 2025 roku.

Rolnicy argumentują, że sprzedaż po obecnych cenach często **nie pozwala osiągnąć satysfakcjonującej rentowności**, dlatego część z nich zdecydowała się na dalsze magazynowanie plonów.

Problem polega na tym, że w przechowywanym ziarnie **zamrożone są środki potrzebne na bieżącą działalność gospodarstw**. Chodzi przede wszystkim o zakup nawozów, środków ochrony roślin, paliwa oraz finansowanie prac związanych z nowym sezonem produkcyjnym.

Im dłużej zboże pozostaje w magazynach, tym **większa presja na płynność finansową** wielu gospodarstw.

Dodatkowym argumentem podnoszonym przez samorząd rolniczy jest **pogarszająca się sytuacja pogodowa**. W wielu regionach kraju rolnicy zwracają uwagę na niedobór opadów i ryzyko niższych plonów w 2026 roku.

W ocenie KRiRW **zwiększenie rezerw żywnościowych** mogłoby być uzasadnione również z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

MRiRW: rezerwy strategiczne nie są od stabilizowania cen

Odpowiedź resortu jest jednoznaczna. Ministerstwo wskazuje, że **mechanizm rezerw strategicznych** nie został stworzony po to, by wpływać na poziom cen płodów rolnych. Zakupy realizowane przez państwo mają zabezpieczać kraj na wypadek sytuacji nadzwyczajnych, a nie pełnić funkcję interwencji rynkowej.

Zdaniem ministerstwa wykorzystanie rezerw strategicznych do podtrzymywania cen mogłoby **prowadzić do zaburzeń rynkowych**.

Resort zwraca uwagę, że ceny zbóż w Polsce są **silnie powiązane z sytuacją na rynku europejskim i światowym**, dlatego administracyjne działania podejmowane wyłącznie na rynku krajowym miałyby ograniczoną skuteczność.

Polska produkuje więcej zboża, niż sama zużywa

Kluczowym argumentem ministerstwa jest struktura krajowego rynku zbóż. Polska od lat pozostaje **znaczącym producentem i eksporterem ziarna**. Według danych przywołanych przez resort ok. 30% krajowej produkcji musi co roku znaleźć nabywców poza granicami kraju, co oznacza **konieczność eksportu ponad 10 mln ton zbóż**.

To właśnie eksport w dużej mierze decyduje o możliwościach **zagospodarowania nadwyżek produkcji**. W praktyce oznacza to, że sytuacja polskich rolników zależy nie tylko od krajowego popytu, ale również od **cen obowiązujących na światowych giełdach**, kosztów transportu oraz konkurencji ze strony innych eksporterów.

Czy większe rezerwy mogłyby pomóc?

Dyskusja o skupie na rezerwy strategiczne **nie kończy się** jednak wraz z odpowiedzią ministerstwa. W debacie pojawiają się głosy wskazujące, że większa aktywność państwa w zakresie tworzenia zapasów mogłaby ograniczać wahania rynku w okresach nadwyżek produkcji.

Takie stanowisko prezentowali także **przedstawiciele sektora magazynowania zbóż**, którzy zwracają uwagę na potencjalną rolę rezerw strategicznych w stabilizowaniu rynku.

Nie zmienia to jednak faktu, że **obecnie rząd nie planuje wykorzystania tego instrumentu** do rozwiązania problemów związanych z niskimi cenami zbóż.

Przed żniwami presja będzie rosła

Dla producentów najważniejszym problemem pozostaje czas. Do rozpoczęcia żniw **pozostało kilka tygodni**, a część magazynów nadal jest wypełniona ziarnem z poprzedniego sezonu. Jeśli na rynek jednocześnie trafią zapasy ubiegłorocznego zboża i nowe zbiory, **presja podażowa może się zwiększyć**.

Decyzja ministerstwa oznacza więc, że rolnicy nie mogą liczyć na wsparcie rynku poprzez **skup na rezerwy strategiczne**.

[Zamknij >](#)

12.06.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: bez niespodzianek

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 12.06.2026 | Fot. Photogenica



Dzisiaj na rynku skupu zbóż dominowały niewielkie obniżki rzędu kilku złotych za tonę. Największy spadek średniej stawki odnotowaliśmy w przypadku jęczmienia paszowego, który w odstępie dwóch dni stracił na wartości 7,83 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 12.06.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (12.06.2026)	Ostatnie notowanie (10.06.2026)
Pszenica konsumpcyjna	700-920 (779,41)	700-920 (781,70)
Żyto konsumpcyjne	560-680 (602,78)	560-680 (604,17)
Jęczmień konsumpcyjny	650-800 (680,91)	650-800 (684,55)
Pszenica paszowa	620-800 (730,00)	620-810 (733,00)
Żyto paszowe	500-605 (560,79)	500-605 (562,22)
Pszennyżyto	580-710 (637,12)	580-760 (642,12)
Jęczmień paszowy	600-750 (663,42)	600-750 (671,25)
Rzepak	1830-2320 (2191,80)	1830-2320 (2194,00)
Kukurydza	700-900 (825,42)	700-900 (826,25)
Groch konsumpcyjny	700-860 (802,00)	700-860 (804,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Problemy nie tylko w Polsce. Szkocki sektor trzody chlewnej w potężnym kryzysie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.06.2026 |



Szkocki sektor trzody chlewnej znajduje się pod silną i ciągłą presją, a producenci borykają się z ciągłymi stratami finansowymi, które obecnie prowadzą do gwałtownej redukcji pogłowia i zagrażają długoterminowej zdolności produkcyjnej – alarmuje NFU Scotland.

NFU ostrzega, że bez natychmiastowych i skoordynowanych działań ze strony szkockiego rządu w Edynburgu, sprzedawców detalicznych i szerszego łańcucha dostaw, **Szkocja ryzykuje utratę istotnej części swojej bazy produkcji żywności.**

Sektor trzody chlewnej w punkcie krytycznym

Niezależni producenci w Szkocji są szczególnie narażeni na niedawny spadek cen trzody chlewnej. **Producenci zgłaszają, że otrzymują ceny nawet o 15% niższe od standardowej ceny trzody chlewnej w Wielkiej Brytanii (1,80 GBP/kg lub 2,08 EUR/kg) za niektóre partie, podczas gdy koszty produkcji utrzymują się na poziomie około 1,88 GBP/kg (2,17 EUR/kg),** co oznacza, że szkoccy producenci otrzymują znacznie poniżej kosztów produkcji.

Ta nierównowaga nie jest marginalna – ma charakter strukturalny i jest nie do utrzymania – stwierdził NFU Scotland. W rezultacie wiele firm ponosi obecnie straty rzędu 700–1000 funtów na stanowisko lochy (równowartość 810–1157 euro), a typowa jednostka licząca 500 loch może ponieść roczne straty przekraczające 500 000 funtów (578 000 euro), jeśli sytuacja się nie poprawi. Te dane wymuszają podjęcie trudnych decyzji dotyczących wielkości stada, inwestycji i przyszłej produkcji.

Utrata 10% stada loch

Wpływ jest już widoczny w gospodarstwach rolnych. Szkocja straciła około 10% swojego pogłowia loch od początku 2026 roku. NFU Scotland ostrzegł, że utrzymujący się spadek w tym tempie grozi zepchnięciem sektora poniżej opłacalnego poziomu produkcji bazowej, co sprawi, że **odbudowa będzie coraz trudniejsza, jeśli nie wręcz niemożliwa.**

Związek zintensyfikował współpracę z przetwórcami i sprzedawcami detalicznymi i niezwłocznie poruszy tę kwestię z ministrem rolnictwa – który w szkockim rządzie pełni funkcję „sekretarza gabinetu ds. działań w dziedzinie klimatu i obszarów wiejskich” – aby zaapelować o pilną pomoc i długofalowe zmiany strukturalne. **Do kluczowych priorytetów NFU Scotland dla szkockiego rządu należy poparcie dla apeli o lepsze oznakowanie pochodzenia, zwiększenie udziału szkockiej wieprzowiny w handlu detalicznym i zamówieniach publicznych, lepsze wsparcie inwestycji oraz silniejszą promocję sektora.**

W komunikacie prasowym prezes NFU Scotland, Andrew Connon, powiedział: „**Sektor znajduje się obecnie w krytycznym momencie.** Bez pilnych działań w zakresie cen, uczciwości i struktury rynku, Szkocja ryzykuje nieodwracalną utratę zdolności produkcyjnych. NFU Scotland będzie nadal naciskać na natychmiastowe działania i długoterminowe rozwiązania, aby zapewnić zrównoważoną przyszłość”.

Źródło: www.foodagribusiness.world

[Zamknij >](#)

Wietnam planuje budowę megawieżowca dla 1,6 miliona świń

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.06.2026 |



To, co na pierwszy rzut oka brzmi futurystycznie, wkrótce stanie się rzeczywistością w Wietnamie. BAF Vietnam Agriculture Joint Stock Company planuje budowę wielopiętrowego kompleksu dla trzody chlewnej w Hanoi, wzorowanego na budynku mieszkalnym. Projekt obejmie obszar około 220 hektarów i połączy hodowlę trzody chlewnej z uprawą roli w systemie zamkniętym.

Według firmy, **na same pomieszczenia dla zwierząt potrzeba jedynie około 15-20 hektarów**. Znacznie większa część obszaru zostanie przeznaczona pod uprawę roślin paszowych. BAF dąży do znacznego zwiększenia efektywności wykorzystania gruntów w porównaniu z konwencjonalnymi fermami trzody chlewnej, deklarując pięcio-, a nawet ośmiokrotną poprawę w ich użytkowaniu.

Sercem projektu jest koncepcja gospodarki o obiegu zamkniętym. **Rośliny z okolicznych pól służą jako pasza dla zwierząt**. Jednocześnie woda i składniki odżywcze z hodowli trzody chlewnej mają być ponownie wykorzystywane na polach. Według firmy, część oczyszczonej wody jest ponownie wykorzystywana w systemie zamkniętym – na przykład do czyszczenia, chłodzenia i redukcji zapachów. Ponadto, BAF planuje wykorzystać wyprodukowane gazy do produkcji energii elektrycznej. Celem jest zmniejszenie wpływu na środowisko przy jednoczesnym obniżeniu kosztów operacyjnych.

Planują rekordowe zyski

Jeśli miasto Hanoi da zielone światło, będzie to drugi duży projekt tego typu. W prowincji Tay Ninh, jeden z największych projektów hodowli trzody chlewnej w Azji Południowo-Wschodniej jest obecnie w trakcie budowy we współpracy z chińskim konglomeratem Muyuan. **Planowany obiekt będzie miał sześć pięter i zapewni miejsce dla 64 000 loch hodowlanych**. Roczna produkcja jest prognozowana na poziomie do 1,6 miliona tuczników. Wartość inwestycji wynosi około 12 bilionów dongów wietnamskich - około 395 milionów euro. Budowa ma rozpocząć się w 2026 roku, a pierwsze zwierzęta mają się tam znaleźć już w 2027 roku. Według firmy obiekt mógłby później generować roczny przychód w wysokości ponad 10 bilionów dongów (około 328 milionów euro).

Sprzyjające warunki rynkowe leżą u podstaw tych ambitnych inwestycji. BAF spodziewa się sprzedaży około 1,25 miliona trzody chlewnej w 2026 roku – o ponad 60 procent wyższej niż w roku poprzednim. **Jednocześnie firma przewiduje rekordowe zyski**. Zarząd jako przyczyny podaje stabilne lub rosnące ceny trzody chlewnej oraz utrzymującą się ograniczoną podaż z powodu chorób zwierząt, klęsk żywiołowych i zaostrzonych wymogów prawnych dla mniejszych gospodarstw. Jednocześnie BAF planuje znaczną rozbudowę swojej produkcji. Planowane jest otwarcie szesnastu nowych ferm w Centralnym Wietnamie i Central Highlands. Zwiększy to liczbę loch hodowlanych do 145 000 sztuk. Firma w coraz większym stopniu opiera się na zintegrowanym modelu 3F – czyli kontroli paszy, hodowli zwierząt i produkcji żywności z jednego źródła.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

W czerwcu skokowo wzrósł kolejowy przewóz zboża z Ukrainy do Polski

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.06.2026 |



- W ciągu pierwszych dziewięciu dni czerwca Ukraina zwiększyła wolumen przewozów zboża koleją na wszystkich przejściach granicznych – poinformował Walerij Tkaczew, zastępca dyrektora Departamentu Technologii Transportowych i Operacji Handlowych w Ukrzaliznici SA.

Podkreślił w szczególności, że największy wzrost w analizowanym okresie odnotowano w średnich dziennych przewozach ładunków w kierunku Słowacji – o 21 wagonów/dzień w porównaniu z majem, do 34,4 wagonów/dzień.

Zauważalny wzrost odnotowano także w przypadku przesyłek na Węgry – o 11,4 wagonów/dzień, do 62 wagonów/dzień, oraz **do Polski – o 10,2 wagonów/dzień, do 23,6 wagonów/dzień.**

Wskaźnik przewozów ładunków zbożowych do Rumunii w czerwcu wzrósł o 1,3 wagonów/dzień i osiągnął poziom 2,3 wagonów/dzień. - ***Łączny średni dzienny przewóz ładunków zboża i żywności w czerwcu wyniósł 208 wagonów dziennie, czyli o 44 wagony dziennie (wzrost o 26,8%) więcej niż w maju*** – dodał Tkaczew.

Źródło: APK Inform

[Zamknij >](#)

A. Dargiewicz: W Polsce spadki cen tuczników były szybkie i wyraźne

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.06.2026 |



- Obecna sytuacja wpisuje się w szerszy obraz rynku UE – ceny skupu pozostają pod presją i pozostają dużo niższe niż rok wcześniej. Duża podaż i słabszy popyt, zwłaszcza eksportowy, ograniczają możliwość wzrostu cen. Rynek jest w fazie korekty, w której Niemcy wyznaczają kierunek zmian, a Polska reaguje szybciej i silniej niż średnia unijna – komentuje aktualną sytuację na rynku trzody chlewnej Aleksander Dargiewicz ze związku Polpig.

W 24. tygodniu rynek tuczników w Europie i w Polsce wyraźnie spadł. Głównym powodem była obniżka ceny referencyjnej w Niemczech (VEZG) o 0,10 EUR/kg do poziomu 1,50 EUR/kg. Wcześniej przez kilka tygodni cena utrzymywała się na poziomie

1,60 EUR/kg. Spadek w notowaniu z 10 czerwca był jasnym sygnałem dla całego rynku i szybko przełożył się na obniżki w innych krajach, w tym w Polsce.

A w Hiszpanii tuczniaki drożeją...

W Polsce spadki były szybkie i wyraźne. Większość zakładów obniżyła ceny o 0,20–0,40 zł/kg w ciągu tygodnia. Ceny skupu spadły do poziomu ok. 5,40–5,90 zł/kg kl. E. Największe obniżki pojawiły się tam, gdzie wcześniej ceny były najwyższe. Część firm nie opublikowała nowych cenników, co pokazuje dużą niepewność i oczekiwanie na dalszy rozwój sytuacji.

Na rynku unijnym zmiany są bardziej zróżnicowane. W wielu krajach ceny spadły lekko lub się nie zmieniły, co może oznaczać próbę zatrzymania spadków po impulsie z Niemiec. Wyjątkiem jest Hiszpania, gdzie ceny dalej rosły i osiągnęły 1,73 EUR/kg (+0,03EUR/kg), co pokazuje silniejszy popyt na tym rynku.

Autor: Aleksander Dargiewicz (KZP-PTCh Polpig)

[Zamknij >](#)

Proponowana pomoc nawozowa nie wystarczy nawet na waciki. Trzy euro do hektara?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.06.2026 |



Jak wyliczył były unijny komisarz ds. rolnictwa, 500 mln euro pomocy nawozowej dla rolników w całej UE-27, zaproponowane przez jego następcę, Christphera Hansena, to mniej więcej po 3 EUR/ha. - Ile skapnie do Polski tej kroplówki? Pewnie nie więcej niż 50 mln – zapowiada Wojciechowski.

- Chleba i igrzysk, mówili starożytni Rzymianie. Państwo proponujecie oczywiście igrzyska albo finansowanie igrzysk. Niedawno Aktywna Wieś i szereg innych programów, ale zapomnieliście o chlebie, a w zasadzie o producentach chleba. Bo przypomnę panu, panie ministrze, że jesteśmy w etapie, w którym w dalszym

biega w internecie, to co pan dzisiaj zapowiadał oznacza, że to nawet na waciki nie starczy w kontekście innych kosztów, które wzrastają radykalnie. (...) Nie ma żadnej perspektywy realnego wsparcia i wypłaty pieniędzy za susze, za przymrozki. Mamy katastrofę opłacalności w rolnictwie i rażąco niskie ceny na skupach. Do tego propozycja wspólnej polityki rolnej, nowego budżetu, przedstawiona przez komisarza, polskiego komisarza wskazanego przez wasz rząd, pana Serafina, jest jakąś katastrofą dla rolnictwa. Niestety popierana również przez waszego komisarza do spraw rolnictwa, pana Christophera Hansena – mówił wczoraj w Sejmie były wiceminister rolnictwa, Krzysztof Cieciora.

[Zamknij >](#)

Import nawozów do Polski w okresie styczeń - maj spadek o 89% r/r

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.06.2026 |



- W pierwszych pięciu miesiącach pełnego wdrożenia CBAM import wyniósł 1,77 mln ton (rok wcześniej było to trzykrotnie więcej). Import z Rosji wyniósł 69 tys. ton wobec 1,5 mln ton rok wcześniej – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

CBAM - mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO₂ (ang. Carbon Border Adjustment Mechanism) to instrument polityki klimatycznej UE. **Celem mechanizmu CBAM jest zapobieganie tzw. ucieczce emisji (carbon leakage) oraz wyrównanie warunków konkurencji między unijnymi producentami, którzy**

ponoszą koszty emisji CO₂ w systemie EU ETS a importerami spoza UE. System obejmuje produkty z sektorów wysokoemisyjnych – cement, żeliwo i stal, aluminium, nawozy, energia elektryczna, wodór. Produkty z sektora nawozów objęte CBAM: amoniak, kwas azotowy, mocznik, inne nawozy zawierające azot (CN 3102, 3105).

Drastyczny spadek importu

Importerzy nawozów z krajów spoza UE istotnie zwiększyli import głównie nawozów azotowych w IV kw. 2025 r. – w celu uniknięcia dodatkowych opłat i formalności związanych z pełnym wdrożeniem CBAM od 1 stycznia 2026 r. W IV kw. 2025 r. import nawozów azotowych do UE zwiększył się o 74% r/r do 4,74 mln ton. Tylko w grudniu 2025 r. zaimportowano rekordowe 2,52 mln ton nawozów N, ponad 2,5-krotnie więcej r/r.

W pierwszych 5 miesiącach pełnego wdrożenia CBAM import wyniósł 1,77 mln ton (rok wcześniej było to 3-krotnie więcej). Import z Rosji wyniósł 69 tys. ton wobec 1,5 mln ton rok wcześniej. W br. nawozy azotowe kraje UE importowały z Egiptu (54% wolumenu importu), Algierii, Chin, Norwegii i Uzbekistanu. **Import do Polski w okresie styczeń - maj br.: 70 tys. ton – spadek o 89% r/r. Rok wcześniej Polska zaimportowała ponad 670 tys. ton nawozów azotowych, z czego 573 tys. ton to nawozy zakupione w Rosji.**

Od 1 czerwca br. zostały zawieszona cła na niektóre nawozy azotowe i amoniak, co może pobudzić import z krajów, które nie korzystały dotychczas z bezcłowego dostępu do rynku UE. Ale jak będzie - czas pokaże...

Autor: Arkadiusz Zalewski (IERiGŻ)

[Zamknij >](#)

Można składać wnioski o zwrot części kosztów zakupu materiału siewnego

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.06.2026 |



Do 10 lipca 2026 r. rolnicy mogą składać wnioski o zwrot części kosztów zakupu materiału siewnego (kategorii elitarny lub kwalifikowany) w ramach pomocy de minimis. Wsparcie finansowe można otrzymać do zbóż (jęczmienia; owsa nagiego, szorstkiego, zwyczajnego; pszenicy twardej, zwyczajnej, orkisz; pszenżyta; żyta), roślin strączkowych (bobiku; grochu siewnego rolniczego; łubinu białego, wąskolistnego, żółtego; soi; wyki siewnej) oraz ziemniaków.

Minimalna powierzchnia działki uprawniająca do uzyskania wsparcia wynosi 0,1 ha. Wysokość dopłaty oblicza się przez pomnożenie powierzchni upraw zgłoszonej we wniosku przez stawkę dopłaty.

Dla materiału siewnego konwencjonalnego stawki wynoszą:

- 65 zł – dla zbóż oraz mieszanek zbożowych lub pastewnych,
- 115 zł – dla roślin strączkowych,
- 350 zł – dla ziemniaków.

W przypadku materiału siewnego ekologicznego obowiązują wyższe stawki:

- 78 zł – dla zbóż oraz mieszanek zbożowych lub pastewnych,
- 138 zł – dla roślin strączkowych,
- 420 zł – dla ziemniaków.

Wnioski należy składać za pośrednictwem Portalu Rolnika do 10 lipca. Osoby, które potrzebują wsparcia przy wypełnianiu dokumentów, mogą skorzystać z pomocy dostępnej w biurach powiatowych.

Źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

Uprawa zbóż przestaje być biznesem i przeradza się w drogę hobby. Ile pod kreską z każdego hektara?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.06.2026 |



Przy cenie 800 zł/t za pszenicę, którą obserwujemy na rynku, nawet przy plonie 8t/ha, wynik finansowy jest ujemny (-377 zł/ha). Dopiero przy 1000 zł/t zaczynamy mówić o wyjściu na plus przy plonie 7t/ha.

W oparciu o najnowsze dane Wielkopolskiej Izby Rolniczej (maj 2026), gdzie koszt produkcji pszenicy określono na 7925 zł/ha (uwzględniając dopłaty 1148 zł/ha), przygotowałem symulację, która pozwala spojrzeć prawdzie w oczy. Przy cenie 800 zł/t, którą obserwujemy na rynku, nawet przy plonie 8t/ha, wynik finansowy jest ujemny (-377 zł/ha). Dopiero przy 1000 zł/t zaczynamy mówić o wyjściu na plus przy plonie

7t/ha. Tabela i wykres "ceny zero" to narzędzia do chłodnej kalkulacji. Dane nie biorą jeńców – pokazują, gdzie kończy się rentowność, a zaczyna dokładanie do interesu. Czas na rachunek sumienia w gospodarstwie, czy na tabelkę w Excelu? – pyta w mediach społecznościowych Mateusz Patejko – analityk z Agri Commodity Experts.

Kalkulacja uprawy 1 ha pszenicy ozimej - maj 2026 (za WIR):

Nakład	Jednostka	Ilość	Cena	Wartość
1. Materiał siewny	dt	2,5	248,76	621,90
2. Nawożenie:				
Saletra amonowa	dt	3,5	216,06	756,21
Polifoska 6-20-30	dt	3,5	286,11	1001,39
Ca/Mg co 4 lata	t	4	472,75	472,75
Razem nawożenie				2230,35
3. Ochrona roślin				
Razem ochrona				294,50
4. Inne				
Sznurek	szt.	1,5	33,00	49,50
5. Usługi				
Zbiór kombajnowy	godz.	1	527,00	527,00
Prasa	godz.	1	236,00	236,00
Wapnowanie co 4 lata	godz.	0,5	301,00	37,63
Razem usługi				800,63
6. Praca ciągnika				

Uprawa ścierniska	godz.	1	73,85	73,85
Orka siewna	godz.	3	63,57	190,72
Wysiew nawozów (3x)	godz.	2,1	53,30	111,92
Uprawa przedsiewna	godz.	1,5	63,57	95,36
Siew	godz.	1,4	53,30	74,61
Opryski (4x)	godz.	3,6	53,30	191,86
Bronowanie	godz.	1,5	53,30	79,94
Odbiór ziarna	godz.	1	63,57	63,57
Zwózka słomy	godz.	2	53,30	106,59
Transport zewnętrzny	godz.	2	63,57	127,15
Razem praca ciągnika	godz.	19,1		1115,59
7. Podatek				224,00
8. Ubezpieczenie uprawy				67,81
9. OC rolników				3,90
Razem koszty bezpośrednie				5408,17
10. Koszty ogólnogospodarcze				1417,72
w tym amortyzacja				394,22
11. Koszt pracy ludzkiej	godz.	35	31,40	1099,00
Suma kosztów				7924,89
Produkt główny (netto)	dt	70	75,45	5281,50
Ryczałtowy zwrot VAT	%	7	5,28	369,71
Cena brutto	zł/dt			80,73
Koszt produkcji ziarna	zł/dt			96,81
Przychód (ziarno)				5651,21
Produkt uboczny (słoma)	dt	30		580,49
Dopłata do mat. siewnego	zł/ha			65,00
Dopłata bezpośrednia	zł/ha			502,35

Razem przychód				6799,05
Wynik finansowy	zł/ha			-1125,84
Zdolność odtworzenia majątku gospodarstwa	%			-185,59

[Zamknij >](#)

Bayer alarmuje, że Ukraina staje się głównym ośrodkiem podrabiania środków ochrony roślin. „To już nie jest biznes garażowy”

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.06.2026 | Fot. MRiRW



- O ile wcześniej podrabione środki ochrony roślin można było importować na Ukrainę w postaci gotowej, o tyle obecnie znaczna część podróbek powstaje w kraju – z importowanych substancji czynnych, podrabionych lub używanych opakowań i etykiet - stwierdził to Eduard Mulyar, dyrektor ds. rozwoju biznesu w firmie Bayer, w wywiadzie dla kanału Minselo.

Według niego, **na początku rozprzestrzeniania się podróbek na Ukrainie był to głównie „biznes garażowy”**: kanistry można było napełniać wodą, barwnikami, mydłem w płynie i innymi mieszankami, które jedynie imitowały oryginalne preparaty.

- *Potem wszystko zaczęło się rozwijać, stawało się coraz doskonalsze. Ludzie zaczęli inwestować pieniądze, bo to bardzo duży biznes. I zaczęli robić coś podobnego do chemii. Zaczęli importować składniki aktywne i sami je mieszać* – powiedział Mulyar.

Produkcja podziemna

Wyjaśnił, że wcześniej część podrabionych pestycydów była importowana z innych krajów w postaci gotowej. **Mogli oni importować lub produkować pojemniki, etykiety i inne elementy opakowań oddzielnie, po czym produkty trafiały na rynek pod przykrywką oryginalnych.**

Mulyar nazwał jakość imitacji opakowań osobnym problemem. Według niego fałszerze nauczyli się bardzo dokładnie odtwarzać kanistry, etykiety, nadruki, a nawet hologramy ochronne. Zwrócił również uwagę na ryzyko związane z pracą z czystymi substancjami czynnymi. Według Mulyara, **w legalnej produkcji takie substancje mogą być przetwarzane w wyspecjalizowanych fabrykach bez bezpośredniego kontaktu człowieka z produktem, natomiast w produkcji podziemnej są one mieszane w niebezpiecznych warunkach.** - *Ludzie, którzy pracują z tymi podróbkami, importują czysty składnik aktywny z Chin, a następnie mieszają go z czymś innym. To kolejny aspekt. Myślę, że zatrudniają ludzi, którzy absolutnie nie mają szans w opiece zdrowotnej* – dodał.

Wiele skutków ubocznych

Według Mulyara znaczna część takich składników może trafić na Ukrainę w formie przemytu lub pod postacią innych chemikaliów — na przykład detergentów lub dodatków do produkcji chemicznej. Podkreślił, że **nawet jeśli podróbka wygląda podobnie do oryginalnego produktu, nie odtwarza jego pełnej formuły.** Dotyczy to nie tylko substancji czynnej, ale także stabilizatorów, składników pomocniczych i substancji zmniejszających fitotoksyczność dla roślin uprawnych.

- *Można znać wszystkie składniki, ale wytworzenie produktu oznacza, że jest on wytwarzany w określonej temperaturze i pod określonym ciśnieniem. I żadna podróbka, jakkolwiek byśmy nie próbowali, nie zawiera substancji eliminujących fitotoksyczność* – wyjaśnił Mulyar.

Jego zdaniem skutki stosowania takich preparatów nie muszą ujawnić się od razu: **podróbka może częściowo zwalczać szkodniki lub chwasty, ale jednocześnie powodować stres u roślin, skutki uboczne w glebie lub problemy z kolejną uprawą w płodozmianie.**

Źródło: latifundist

[Zamknij >](#)